

Księga Amosa

Rozdział 5

Wezwanie do pokuty

1. Słuchajcie tego słowa, które ja nucę nad wami jako pieśń żałobną, domu Izraela! 2. Upadła, już nie powstanie, dziewica Izraela; leży na własnej ziemi i nikt nie może jej podnieść. 3. Bo tak mówi Wszechmogący Pan do domu Izraela: Miasto, które wyprawilo w pole tysiąc, zachowa stu, a to, które wyprawilo stu, zachowa dziesięciu. 4. Bo tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie mnie, a żyć będziecie! 5. Lecz nie szukajcie Betelu i nie chodźcie do Gilgalu i nie pielgrzymujcie do Beer-Szeby, gdyż Gilgal pójdzie na wygnanie, a Betel obróci się w nicość. 6. Szukajcie Pana, a żyć będziecie, aby nie przerzucił się na dom Józefa jak ogień, i strawił go, a nikt w Izraelu nie będzie mógł go ugasić. 7. Biada tym, którzy przemieniają prawo w piołun, a sprawiedliwość rzucają na ziemię! 8. On tworzy Plejady i Oriona, mrok przemienia w poranek, a po dniu zsyła ciemną noc; wzywa wody morskie i rozlewa je po powierzchni ziemi - Pan imię jego. 9. On zsyła zgubę na mocarza i zagładę sprowadza na twierdzą. 10. Nienawidzą obrońcy prawa w bramie i mają wstręt do tego, który mówi prawdę. 11. Ponieważ pobieracie dzierżawne od biednego i bierzecie od niego daninę zboża, to chociaż budujecie domy z ciosanego kamienia, nie będziecie w nich mieszkać, a chociaż zasadziliście rozkoszne winnice, wina z nich pić nie będziecie. 12. Bo wiem, że liczne są wasze zbrodnie i wielkie wasze grzechy. Gnębicie niewinnego, bierzecie łapówki, a prawo ubogich obalacie w bramie. 13. Przeto, kto rozumny, niech milczy w tym czasie, gdyż jest to czas zły! 14. Szukajcie dobrego, a nie złego, abyście żyli i aby Pan, Bóg Zastępów, był z wami tak, jak to mówicie! 15. Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i zapewnijcie prawu miejsce w bramie! Może zmiłuje się Pan, Bóg Zastępów, nad resztką Józefa. 16. Dlatego tak mówi Pan Wszechmogący, Bóg Zastępów: Na wszystkich placach skarga, na wszystkich ulicach mówią: Biada, biada! i nawołują oracza do żałoby i płaczków do narzekania. 17. Skarga będzie we wszystkich winnicach, gdy przejdę pośród ciebie - mówi Pan. 18. Biada wam, którzy z utęsknieniem oczekujecie dnia Pana! Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością. 19. To tak, jakby ktoś uciekał przed lwem, a spotyka niedźwiedzia; a gdy wejdzie do domu i opiera rękę o ścianę, ukąsi go wąż. 20. Zaiste, dzień Pana jest ciemnością, a nie światłością, mrokiem, a nie jasnością. 21. Nienawidzę waszych świąt, gardzę nimi, i nie podobają mi się wasze uroczystości świąteczne. 22. Nawet gdy mi składacie ofiary całopalne i ofiary z pokarmów, nie mam w nich upodobania, a na ofiary pojednania z tłustych waszych cieląt nie mogę patrzeć. 23. Usuń ode mnie wrzask twoich pieśni! I nie chcę słyszeć brzęku twoich harf. 24. Niech raczej prawo tryska jak woda, a sprawiedliwość jak potok nie wysychający! 25. Czy składaliście mi ofiary krwawe i ofiary z pokarmów na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela? 26. Nie! A teraz poniesiecie Sikkuta, waszego króla, i Kewana, obrazy waszych bóstw, które

sami sobie uczyniliście, **27.** Ja zaś zaprowadzę was do niewoli poza Damaszek - mówi Pan, Bóg Zastępów, takie jest jego imię.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01